



**ZESTAWY GŁOŚNIKOWE
OBUDOWY, GŁOŚNIKI
AKCESORIA AUDIO**

POLSKI PRODUCENT



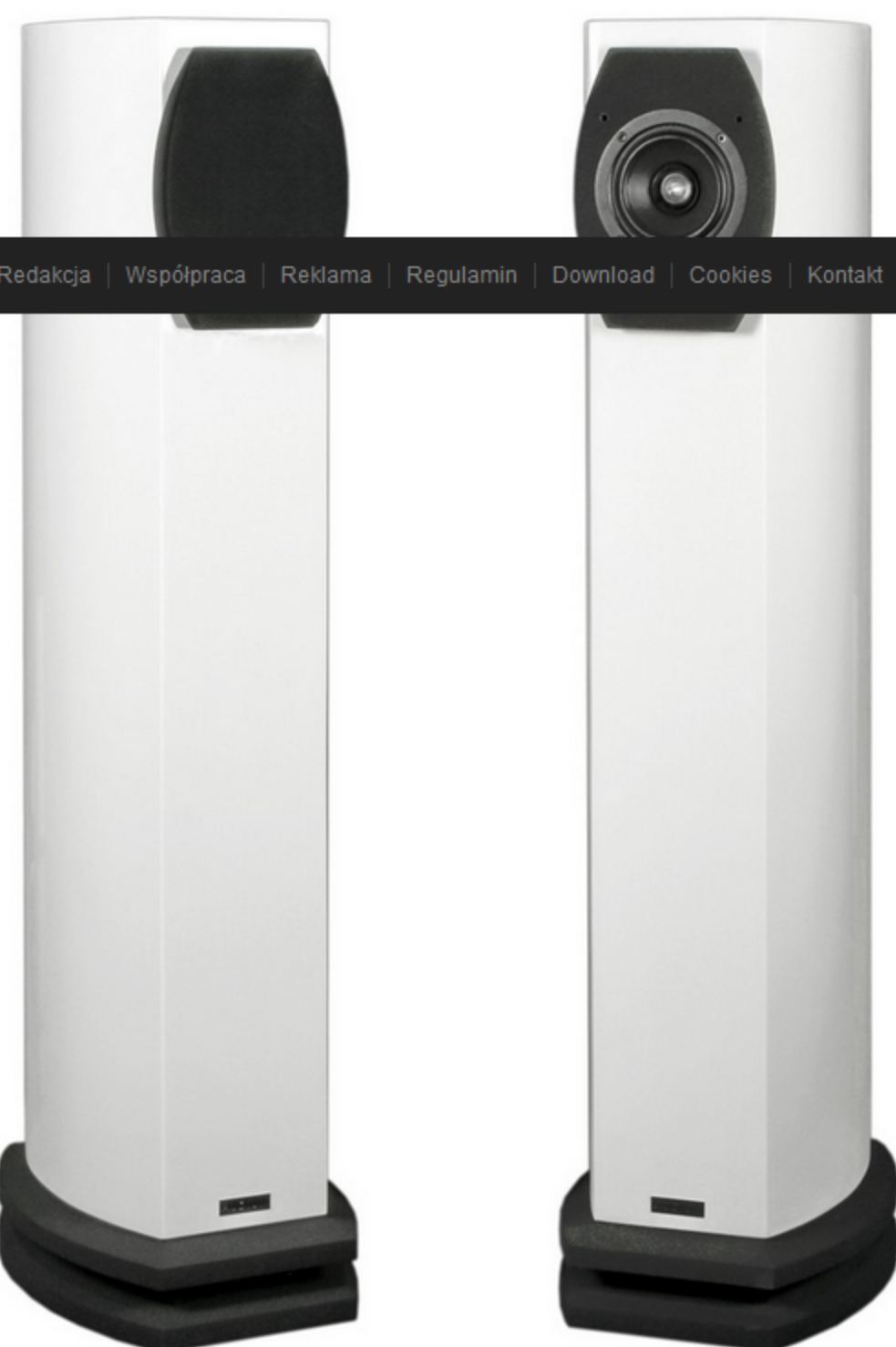
AUDIUM DEALER PREMIUM
Hi Fi Studio
ul. Cieszyńska 86/7
Bielsko-Biała

Start | Archiwum | Testy | Kolumny i głośniki | **Audium Comp 9.2 Air**

R+ A A-

Audium Comp 9.2 Air

03 kwiecień, 2017 | Kategoria: **Kolumny i głośniki** | Tomasz Karasiński



Poczynania marki Audium śledzę dość dokładnie już parę ładnych lat, właściwie od kiedy w moje ręce wpadły piękne podłogówki Comp 5. Przekonała mnie minimalistyczna forma i rewelacyjna jakość wykończenia, a także jedno rozwiązanie będące bazą dla wszystkich zestawów niemieckiej firmy - głośnik szerokopasmowy, który odpowiada za większość tego, co słyszymy. Dzięki temu przetwornikowi, Frank Urban i jego koledzy uzyskali spójny dźwięk i rewelacyjną przestrzeń, i to bez dzielenia pasma, wsadzania tweetera w środek głośnika średniotonowego czy innych zabiegów sprawiających mniejsze lub większe problemy. A przede wszystkim - bez konieczności stosowania gigantycznej membrany w jeszcze większej skrzyni, uzupełnionej przykładowo długą tubą lub linią transmisyjną, aby taki głośnik generował jakikolwiek bas. Niemcy poszli prostszą drogą, dopalając swój głośnik szerokopasmowy wbudowanym, praktycznie niewidocznym z zewnątrz subwooferem, który pokrywa zwykle pasmo od kilkudziesięciu do stu kilkudziesięciu herców, w zależności od modelu. Może więc nie mamy do czynienia ze stuprocentowo szerokopasmowymi głośnikami wykorzystującymi tylko jeden przetwornik, ale za to dostajemy głęboki, czasami naprawdę atomowy bas, a do tego kolumny w pięknych, smukłych obudowach, które można umieścić w dowolnym pokoju bez konieczności wynoszenia z niego wszystkich pozostałych mebli.

Comp 5 spodobały mi się tak bardzo, że kilka lat później włączyłem je do swojego systemu odsłuchowego, a w międzyczasie poznawałem kolejne pozycje z katalogu - [Comp 3](#), [Comp 7](#), [Comp 8](#), [Comp 3 Active](#), [Comp 7 Drive](#)... Wszystkie grały fajnie, a z punktu widzenia audiofila szczególnie dobrą zabawą było testowanie modeli aktywnych i półaktywnych. O ile zestawy aktywne pojawiają się na rynku coraz częściej (domyślam się, że głównie za sprawą rosnącej popularności DAC-ów i streamerów z wyjściem regulowanym, a także zapotrzebowania klientów na kompaktowy sprzęt nie zawałający całego salonu), to kolumny półaktywne uchodzą dziś za wyjątkowo oryginalny pomysł. Na szczęście audiofile wiedzą swoje, bo na bazie takich kolumn można złożyć naprawdę ciekawy system. Od kilku lat dochodziły mnie jednak słuchy, że Niemcy pracują nad aktywnymi kolumnami bezprzewodowymi, które nie potrzebowałyby do szczęścia nic oprócz prądu i źródła muzyki, którym mógłby być nawet komputer czy tablet. W tym czasie wiele firm wprowadzało już takie rozwiązania. Dynaudio, Focal, Klipsch... Niemcy w tym czasie pracowali i pracowali, aż wreszcie obok serii Passive, Active i Drive pojawiła się zupełnie nowa zakładka - Air. Bezprzewodowe kolumny zaprezentowano na kilku wystawach, ale konstruktorzy stosunkowo szybko wprowadzili do tego projektu małe poprawki, dodając między innymi wyświetlacze i usprawniając proces kalibracji. Tak powstały modele Air z dwójką po kropce. Kiedy tylko pierwsze paczki przyjechały do Polski, dorwaliśmy hi-endowe "dziewiątki" w wersji bezprzewodowej. Czy warto było na nie czekać?

WYSZUKIWARKA

Szukaj...



fenomenalnie wszechstronny

BDS 785SWAD
beautiful sound
harman kardon

[DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ](#)



acoustic dream
only pure sound



TANNOY
Since 1926

Sound Expectations... Eclipsed

eclipse



SENNHEISER

HD 559

PERFEKCYJNE ZASILANIE. TYLKO CZYSTY DŹWIĘK.
www.acousticdream.pl

HIFISTATION.PL
best online store




Sonus faber
— LINE, SERIOUS —

OLYMPICA III

ELEGANCJA
PRESTIŻ
PIĘKNY DŹWIĘK

[SPRAWDŹ](#)

CL750
Innowacyjna konstrukcja



DO UŻYTKU ZE
WZMACNIACZEM

RHA

SOUL NOTE
Muzyka rozbrzmiewająca w duszy

Rewelacyjny
wzmacniacz słuchawkowy

SD300



B T UNLOCK

DSD True 1 Bit Converter



NAJNOWSZE TESTY



Astell&Kern AK70

Co zrobić, aby zainteresować ludzi ceniących dobre brzmienie odtwarzaczami, które do tej pory były przez nich traktowane po macoszemu? Takie pytanie zadawali sobie pewnie specjaliści od marketingu zatrudnieni w koreańskiej...



Acoustic Dream Cu-1

Posiadacze dopieszczonych systemów stereo mają do wyboru wiele urządzeń i akcesoriów, których zadaniem jest poprawa brzmienia bez wprowadzania dodatkowych komplikacji. Po wyborze kolumn, wzmacniacza i źródła dźwięku, przychodzi czas na...





Wygląd i funkcjonalność

Test niemieckich kolumn zaczął się tym razem od niepokojącego telefonu. Zadzwoił kolega, który odbierał paczki w naszej sali odsłuchowej i poinformował mnie, że w niektórych miejscach kartony popękały lub zostały rozerwane. Po piętnastu minutach byłem na miejscu i wspólnie, w obecności przewoźnika, zaczęliśmy powoli wyjmować kolumny z fabrycznych opakowań. Te faktycznie miały parę niewielkich dziur, ale na szczęście niczego nie uszkodzono. Odesłaliśmy więc nieco zestresowanego kuriera w dalszą drogę, a ja ucieszyłem się podwójnie - raz, że kolumny przeżyły, a dwa że miałem je już rozpakowane i ustawione. Na miejscu producenta pomyślałbym jednak o mocniejszych kartonach. Tak doświadczona firma powinna wiedzieć, że przewoźnicy i pracownicy sortowni raczej nie patyczkują się z przesyłanym towarem i w nosie mają to, czy w środku znajdują się meble, kieliszki czy może audiofilskie kolumny w cenie nowego samochodu. Każda firma ma na to własne patenty, ale jakoś zabezpieczać się trzeba. Ja natomiast od razu po odstawieniu kolumn na bok skontaktowałem się z dystrybutorem, aby po naszym teście odebrał Comp 9.2 Air osobiście.

Kolumny stoją, wszystko gotowe, a więc co - podłączamy i odpalamy? Nie tak szybko! To przecież nie są zwykłe paczki, którym wystarczy wsadzić plus do plusa i minus do minusa. Powiecie, że bezprzewodowe kolumny powinny grać od razu po podłączeniu do prądu? Może i tak, ale dobrze pamiętam jak wydawało mi się, że podłączenie i skonfigurowanie monitorów Comp 3 Active będzie łatwe, proste i przyjemne. Fakt, kiedy już zorientowałem się jak to działa, zabawa była przednia, ale konieczna była do tego instrukcja obsługi i instalacja specjalnego programu wydającego dźwiękowe komendy każdej z kolumn. Nauczony tymi doświadczeniami, poczekałem aż otrzymam na skrzynkę mailową instrukcję obsługi najnowszych kolumn z serii Air. To był zdecydowanie dobry pomysł, bo konstruktorzy nie dość, że umożliwili użytkownikowi odsłuch z wielu źródeł, to jeszcze wyposażyli modele Air w większość udogodnień znanych z serii Active.

Pomysł jest prosty - kupując parę kolumn z serii Air otrzymujemy tak naprawdę kompletny system stereo, który nie potrzebuje już wzmacniacza ani żadnego zewnętrznego sterownika. Głośniki muszą więc realizować funkcje wszystkich tych dodatkowych urządzeń, których nie mamy. Nie dziwi więc obecność pokręteł czy wyświetlacza na tylnej ścianie. Do każdej z kolumn musimy również podłączyć zasilacz - identyczny lub bardzo podobny do tego, który pamiętam z testu Comp 3 Active i Comp 7 Drive. Nie jest to najbardziej elegancko rozwiązanie na świecie. Kojarzy mi się z zasilaczem od mojego pierwszego laptopa, ale plus jest taki, że transformator siejący największymi zakłóceniami rzeczywiście pozostaje w tym przypadku na zewnątrz kolumn, z dala od wrażliwych układów wzmacniających i źródłowych. Comp 9.2 Air przyjeżdżają do nas jako para oznaczona jako Master i Slave. Co ciekawe, kanały nie komunikują się ze sobą bezprzewodowo, ale za pośrednictwem cyfrowego kabla koaksjalnego. W zestawie znalazłem taki przewód o wystarczającej dla mnie długości, ale jeśli planujecie rozstawić kolumny bardzo szeroko, lepiej z góry upewnić się czy będziecie mieć stosowny przewód. Może to być dodatkowa upierdliwość dla instalatorów lub audiofilów, którzy będą chcieli mimo wszystko puścić do kolumn sygnał za pośrednictwem kolejnego kabla cyfrowego (co nie jest takie głupie z uwagi na parametry wejściowe). Na pewno nie będzie to trudniejsze niż stawianie wzmacniacza na szafce pod telewizorem i prowadzenie dwóch kabli - jednego do prawej kolumny, a drugiego do lewej.

Jeśli chcecie naprawdę dowiedzieć się na czym polega konfiguracja Comp 9.2 Air i co dokładnie można z nimi zrobić, powinniście zapoznać się z instrukcją obsługi, dostępną w języku polskim. Postaram się jednak wyciągnąć najważniejsze rzeczy dotyczące użytkowania tych kolumn. Obie skrzynki mają wbudowane wzmacniacze, ale za odbiór i obróbkę sygnału odpowiada oczywiście Master. Korekty "akustyczne" wprowadzane są z kolei na obu głośnikach. Na tylnym panelu z gniazdami i niewielkim radiatorem znajdziemy wejście dla zasilacza (puszka ma swój własny włącznik - należy o nim pamiętać przy uruchamianiu kolumn), cyfrowe wejście koaksjalne, drugie wejście Mini Toslink, pojedyncze wyjście cyfrowe (do podłączenia drugiej kolumny), a także to, co najważniejsze - małe wyświetlacze i umieszczone obok niego wielofunkcyjne pokrętki. Nie mam pojęcia dlaczego elementów tych nie przeniesiono na przednią ściankę Mastera, ale niech im będzie - może chodziło o to, że po prawidłowym ustawieniu kolumn, użytkownik nie będzie już tak często korzystał z panelu sterowania. Warto jednak zapoznać się ze wszystkimi funkcjami i komunikatami widocznymi na wyświetlaczu. Czego tu nie ma... Nazwa modelu, wybrane źródło, przypisanie kanału (lewy lub prawy), a nawet parametry odtwarzanego sygnału (do 24 bit/192 kHz). Głośniki można oczywiście szybko wyciszyć, a także zablokować, kiedy wprowadzimy już wszystkie ustawienia i będziemy chcieli mieć pewność, że nikt nie będzie w nich gmerał. Comp 9.2 Air wyposażone są również w układ wykrywania sygnału. Jeśli go nie ma, wyłączą się automatycznie po piętnastu minutach.



Hi-Fi from Germany | Warszawa | Pańska 75



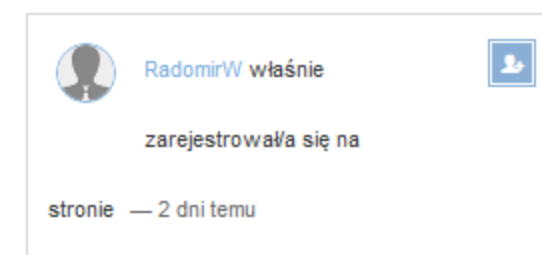
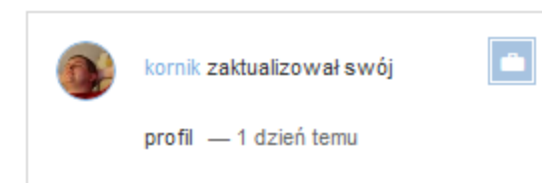
NEWSY SPRZĘTOWE



Audium Comp 9.2 Air

Poczynania marki Audium śledzę dość dokładnie już parę ładnych lat, właściwie od kiedy w moje ręce wpadły piękne podłogówki Comp 5. Przekonała mnie minimalistyczna forma i rewelacyjna jakość wykończenia, a...

OSTATNIE AKTYWNOŚCI



[Zaloguj się aby zobaczyć więcej](#)

NEWSY BRANŻOWE



Sennheiser wspiera kampanię społeczną "Usłysz dobre dźwięki"

Firma Sennheiser ogłosiła start akcji "Słuchaj odpowiedzialnie", która jest częścią kampanii społecznej "Usłysz dobre dźwięki", organizowanej wspólnie z Filharmonią im....

[Indiana Line w Top Hi-Fi & Video Design](#)

[Polpak Poland oficjalnym dystrybutorem XLO na Europę](#)

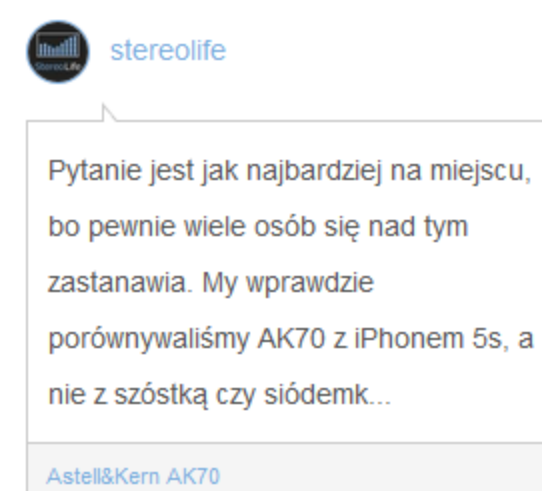
[Denon i Marantz wprowadzają aplikację Audyssey MultEQ Editor](#)

[TIDAL i Deezer w systemie MusicCast](#)

[Rynek polskich producentów audio - raport Grant Thornton i StereoLife](#)

[Samsung kupuje Harmana](#)

NOWE KOMENTARZE



[Astell&Kern AK70](#)

22 godzin(y) temu



Brzmienie

Nie wiem ile godzin pracowały Comp 9.2 Air dostarczone do naszej redakcji. Na pewno nie były zupełnie świeże, ale z drugiej strony producent wyraźnie zaleca przeprowadzenie co najmniej 200-godzinnego wygrzewania przed rozpoczęciem krytycznych odsłuchów. Tyle niestety nie mogłem im zapewnić, ale po dwóch dobach nieprzerwanej rozgrzewki postanowiłem przeprowadzić konfigurację i rozpocząć odsłuchy. W tym momencie dochodzimy do zasadniczego problemu związanego z tym testem - jak opisać brzmienie głośników, których brzmienie można zmieniać? Gdyby jeszcze zastosowane przez producenta rozwiązanie polegało na wprowadzaniu jakichś drobnych zmian... Ale nie - tutaj dźwięk jest zupełnie inny na różnych nastawieniach. Gdyby firma przewidziała możliwość całkowitego wyłączenia korekcji... Ale użytkownik musi się zdecydować na którąś z opcji, bo nie istnieje nic w rodzaju trybu "czystego". Uznałem, że najbliższe prawdy będzie ustawienie stopnia wy tłumienia pokoju na normalny, pozycji kolumn w pobliżu ściany i basu na zero. W dużej mierze się to sprawdziło, ale inne możliwości też miały swoje plusy. Regulacja natężenia niskich tonów chyba nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. O wiele ciekawsze są ustawienia związane z akustyką. Zmiana charakterystyki pokoju na bardziej wytłumiony wprowadzała coś w rodzaju dodatkowego pogłosu i lekkiego "poluzowania" dźwięku na boki. Idąc w przeciwną stronę robił się on natomiast bardziej skondensowany, lepiej kontrolowany, może nawet trochę suchy. Zmiana sposobu ustawienia kolumn w pomieszczeniu najbardziej rzutowała na bas i przestrzeń, ale ostatecznie zostałem przy pierwotnym wyborze - w pobliżu ściany. Mimo, że kolumny były od niej odsunięte o dobre pół metra. Cóż, w każdych warunkach najlepiej sprawdzi się pewnie jedna z opcji, które w innym pomieszczeniu nie będą działały tak dobrze.

To oczywiście fajna sprawa, co najmniej z kilku powodów. Raz - klient nie musi się obawiać, że kupione przez niego kolumny okażą się ewidentnie za duże i już niczego nie będzie można z tym zrobić. Wielu audiofilów w takich sytuacjach stara się naprawić sprawę doбором odpowiedniego wzmacniacza i kabli, ale jeśli problem akustyczny jest duży, takie łatanie dziury i tak nic nie pomoże. Tutaj wystarczy zmienić ustawienia układu korekcji w kolumnach i już słychać efekty, a że opcji do wyboru jest dużo, to i można się bawić do skutku. Dwa - zakup takich kolumn to inwestycja, która może przeżyć nawet zmianę mieszkania lub domu. Niejeden audiofil zna to uczucie, kiedy po przeprowadzce sprzęt gra gorzej. Nie ma się czemu dziwić, bo póki odsłuchowy jest tak samo ważnym elementem systemu, jak kolumny czy wzmacniacz, albo nawet ważniejszym. I znów pojawia się pytanie - co robić? Zmieniać głośniki, szukać szczęścia w kablach? Tutaj nie musimy tego robić. W porządku - wyniesienie Comp 9.2 Air z 35-metrowego salonu do 10-metrowego pokoiku mogłoby się im nie spodobać niezależnie od wprowadzonych ustawień, bo to po prostu duże kolumny, które muszą mieć czym oddychać. Układ korekcyjny to i owo poprawi, ale mechanikę nie zawsze uda się oszukać za pomocą elektroniki. Ale taki scenariusz przeprowadzki jest chyba mało prawdopodobny. Jeśli właściciel Audiumów będzie musiał przenieść je powiedzmy z 35-metrowego, dobrze wytłumionego salonu do 28-metrowego pokoju o żywszej akustyce - nic złego nie powinno się stać. Zresztą całe szczęście, że mamy do dyspozycji wszystkie te "zabawki", bo inaczej nie bardzo byłoby czym manewrować. Przecież Comp 9.2 Air nie potrzebują już żadnego wzmacniacza ani przedwzmacniacza, a i kablami za bardzo nie naciągniemy ich brzmienia. Jako użytkownik bardzo ucieszyłbym się z tych wszystkich możliwości, ale jako recenzent mam twardy orzech do zgryzienia. Umówmy się więc, że moje wrażenia z odsłuchów będą mocno uśrednione, a już szczególnie w dziedzinie basu i stereofonii. Podobnie wykresy pod testem. Te będą obrazować raczej średnie możliwości kolumn, niż ich brzmienie w sytuacjach skrajnych.

Jak grają Comp 9.2 Air? Moim zdaniem bardzo blisko im do wersji Active, co chyba nie powinno nikogo dziwić. Niewtajemniczonych zapraszam do poprzednich testów kolumn tej marki, bo tylko w ten sposób uda się uzyskać kompletny wgląd w sytuację i otrzymać pełną historię moich przygód z niemieckimi zestawami. Osobiście zawsze będę cenił sobie klasyczne wersje pasywne, bo uważam, że przy odrobinie wysiłku można z nich wydobyć rewelacyjną spójność, słodycz średnich i wysokich tonów, a także iście atomowy bas. Tam muzyka podawana jest w sposób bardzo spokojny i relaksujący. Natomiast w kolumnach z serii Active, Drive, a teraz również Air, filozofia kształtowania brzmienia jest troszeczkę inna. Na mój gust bliższa temu, co lubią i z czym na co dzień mają do czynienia profesjonalści. Dostajemy mniej romantyzmu, ale więcej dynamiki, kontroli i dosłownej wręcz przejrzystości. Dźwięk nie jest ani ciepły ani zimny, natomiast udaje mu się zachować jedną z najważniejszych zalet, które znamy z wersji pasywnych - spójność. Tego niemieckim kolumnom nie można odmówić. Przy odpowiednio wprowadzonych nastawieniach potrafią sprawić, że już zupełnie nie wyobrażamy sobie aby ktoś rozdzielił nam zakres średnio-wysokotonowy pomiędzy dwa różne głośniki. Przetwornik stosowany w "ósemkach" i "dziewiątkach" jest większy, niż w pozostałych modelach - ma średnicę 10 cm (wobec 7,6 cm) i inną konstrukcję, co w modelach pasywnych skutkuje również wyższą skutecznością. Pasywna odmiana testowanego modelu osiąga 93 dB, więc możecie sobie wyobrazić jak te kolumny "ładują". Naprawdę potrafią przyłożyć - dynamiką, basem, detalami... To takie brzmienie z gatunku "nie dyskutuj, tylko słuchaj". Może nie będą to kolumny dla miłośników łagodności i subtelnych klimatów w rodzaju lampek na 300B napędzających vintage'owe monitory, ale też ciężko jest wskazać jakieś oczywiste błędy w takim dźwięku. Comp 9.2 Air grają bardzo dobrze, z typową dla niemieckiego sprzętu energią, neutralnością, rozdzielczością, a nawet odrobiną arogancji.

Dwa aspekty prezentacji, o których nie chciałem się za bardzo rozpisywać z uwagi na obecność układów korekcyjnych, okazują się być jednocześnie najciekawszymi z punktu widzenia audiofila. Bas niemieckich podłogówek to prawdziwy dynamit. Do tego stopnia, że w późniejszych etapach odsłuchu zdecydowałem się skorzystać z możliwości wycofania go o pół kroku, choć zapewne duży wpływ na moją decyzję miał tutaj rozmiar naszej sali odsłuchowej. Comp 9.2 Air na moje ucho poczułyby się w pełni swobodnie dopiero w pomieszczeniu o dwukrotnie większym metrażu. Jedno jest pewne - z takimi głośnikami pompującymi decybele w podłogę, nikomu nie powinno zabraknąć niskotonowych wrażeń.

WYWIADY

Siegfried Amft - T+A

[English version] Mówi się, że w skomplikowanym i specyficznym świecie sprzętu audio liczą się nie tylko marki i produkty, ale...

[Manfred Diestertich i Dieter Kratochwil - Audio Physic](#)

[Ray Kimber - Kimber Kable](#)

[John Franks - Chord Electronics](#)

[Frank Urban - Audium](#)

[Krzysztof Grabowski - Encore Seven](#)

[Heinz Lichtenegger - Pro-Ject](#)

REPORTAŻE

Audio Video Show 2016

Swoją relację z tegorocznego Audio Video Show pisałem prawie dwa miesiące. Uznałem, że wyjątkowo nie będę pierwszy, ale za to...

Audiofilska Majówka 2016 w Q21

Mimo rosnącej popularności wysokiej klasy sprzętu audio i pozytywnych sygnałów z rynku, kalendarz audiofilskich imprez w naszym kraju wcale nie...

Audio Research u Marantza

Jak to się wszystko ciekawie układa... Dopiero co mieliśmy okazję odwiedzić nowy salon Focala w Warszawie, gdzie zwróciliśmy uwagę na...

Z wizytą w salonie Focal Polska

Pod koniec kwietnia otrzymaliśmy zaproszenie do nowo otwartego salonu Focal Polska mieszczącego się w Warszawie. Kolejny audiofilski przystanek na mapie...

FELIETONY

[O co chodzi z tym Lightningiem?](#)

[Digital Audio Cartridge](#)

[Czego sobie i Państwu życzę...](#)

[MTSKM 2015](#)

[Zdychaj cedeku, giń, przepadnij!](#)

[Jak czytać recenzje audio](#)

[Recenzja dźwignią handlu](#)

VINTAGE



Sony WM-GX788

Do tej pory w dziale Vintage jeszcze nie pojawił się tekst mówiący o urządzeniu kończącym pewną erę. Pisaliśmy o pierwszym...

Na łamach naszego portalu

publikowaliśmy już poradniki dotyczące rzeczy dość podstawowych, jak i tych bardziej skomplikowanych. Doradzaliśmy jak wybierać słuchawki,...

Wszystko o wzmacniaczach słuchawkowych

Praktyczny przewodnik po wystawie Audio Video Show 2015

Kupujemy słuchawki - co, jak, gdzie

Krótką historią słuchawek

Jak dbać o płyty winylowe

Wszystko o phono stage'ach

FOTORELACJE



Audio Video Show 2016

Audio Video Show 2016 już za nami... Z dużym wyprzedzeniem zapowiadano, że tegoroczna edycja największej wystawy sprzętu audio w Polsce...

[Gramofonowy Weekend StereoLife](#)

[Audio Video Show 2015](#)

[Słuchawkowy Weekend StereoLife](#)

[Voice Dealer Days 2015](#)

[Premiera Pylon Audio Sapphire 31 StereoLife Edition](#)

[Sony Bravia 2015](#)

VIDEOTEKA

[Denon coś knuje...](#)

[Sennheiser HD 559](#)

[Meze 99 Classics](#)

[Aya Cię Kocham](#)

[Reaktywacja RadiaJAZZ.FM](#)

[Spokojny dzień w Szkocji](#)

[Audio Show 2014](#)

SŁOWNIK

Trioda

Jest to najprostszy i jednocześnie najstarszy rodzaj lampy elektronowej, a jednocześnie najbardziej audiofilski (a przynajmniej wielu tak uważa). Trioda umożliwia sterowanie przepływem elektronów z katody do anody poprzez zmianę napięcia...

PARTNERZY STEREO LIFE

JazzPRESS

Internetowy miesięcznik jazzowy dostępny do pobrania na komputery i urządzenia mobilne. Bogate archiwum nowości, recenzji płyt jazzowych, wywiadów z muzykami, relacji z koncertów i wszystkiego, co związane z jazzem.

Rolowy Świat Muzyki

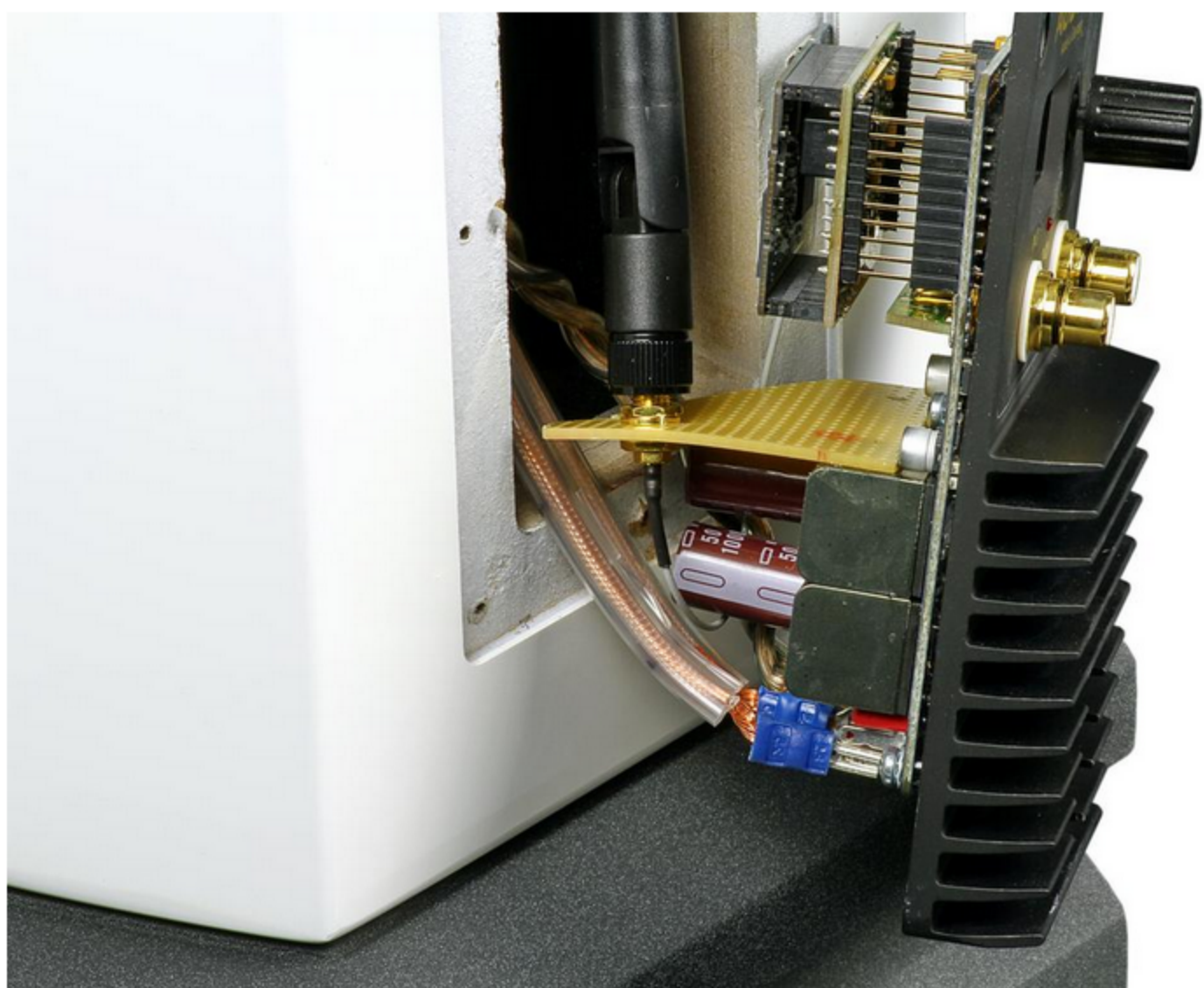
Blog prowadzącego nasz dział muzyczny Karola Otkęły, w skrócie Rola. Mnóstwo dobrej muzyki i nie zawsze poprawnych politycznie komentarzy.

druga wisienka na torcie to stereofonia. Moim zdaniem wynikająca wciąż przede wszystkim z zastosowania znakomitych głośników szerokopasmowych. Niemieccy konstruktorzy połączyli w ten sposób ideę punktowego źródła dźwięku z czymś jeszcze - możliwością znacznego ograniczenia szerokości przedniej ścianki kolumn. Głośnik znajdujący się w istocie w dodatkowym "koinierzu" gra w praktycznie wolnej przestrzeni. Przekłada się to na bardzo sugestywne wrażenia przestrzenne, w tym przypadku z efektem lekkiego wysunięcia sceny w kierunku słuchacza. Tutaj znów zahaczamy o elementy studyjnej szkoły brzmienia i być może wcale nie jest to przypadek.

Jak można podsumować brzmienie Comp 9.2 Air w kilku słowach? Potężne, konkretne, rozdzielcze, dobrze kontrolowane, ale też bardzo spójne i przestrzenne. Pod tym względem niemieckie kolumny na pewno mnie nie zawiodły. Myślę, że zgadza się również funkcjonalność, a także kalkulacja ekonomiczna. Pasywna wersja flagowych Audiumów kosztuje 27000 zł. Nie ma szans żeby dobrać do nich wzmacniacz, streamer i okablowanie za 8200 zł. To znaczy - można, ale nie spodziewałbym się po takim systemie niczego nadzwyczajnego. Tymczasem kupując Comp 9.2 Air dostajemy wszystko w pakiecie, nie musimy już nic wymyślać, a dodatkowo dostajemy do ręki potężną zabawkę w postaci całego wbudowanego "komputerka" otwierającego drogę do łatwej modyfikacji brzmienia i paru innych funkcji. Kolumny mogą też grać zupełnie same - odpada więc stolik ze sprzętem, kable, listwy i wiele innych akcesoriów. Dla wielu osób są to bardzo istotne plusy, a dla niektórych wręcz rzeczy, które przesądzą o zakupie.

Minusy? Ano też kilka znalazłem. Nie podobają mi się zasilacze i nie wiem co miałbym z nimi zrobić gdybym chciał postawić te kolumny u siebie w domu. Widzę tylko taką opcję aby wrzucić je za jakąś komodę, która stanęłaby między kolumnami. Przy okazji posłużyłaby do poprowadzenia kabla koaksjalnego, który łączy jedną kolumnę z drugą. Niektórzy mogą to odczytać jako "naciąganie" koncepcji bezprzewodowych kolumn. Funkcjonalną wadą Audiumów jest także brak łączności Bluetooth, a także innych opcji pozwalających na przykład na podłączenie ich do dekodera, telewizora, konsoli... Ja oprócz słuchania swoich audiofilskich plików, lubię na przykład obejrzeć film albo pograć w "Call of Duty" ciesząc się dźwiękiem z dużych kolumn. Czemu miałbym ich nie wykorzystać? Bo są takie hi-endowe i nie powinny odtwarzać niczego prócz muzyki? Przecież nie po to kupuje się sprzęt audio, żeby potem znów puszczać dźwięk z telewizora. Tutaj nie wiem jak miałbym to zrobić. Świetnie słuchało mi się Audiumów w naszej sali odsłuchowej, ale gdybym zabrał je do domu, szybko zacząłbym kombinować jak zrobić z nimi to, co normalnie robię ze swoim systemem stereo. Tutaj właśnie pojawia się ostatni minus - opisywane kolumny to zamknięty system, którego raczej już nie rozbudujemy ani nie zmodyfikujemy. Jasne, mamy do dyspozycji różne ustawienia i funkcje, ale po znalezieniu optymalnej kombinacji rzadko wraca się do grzebania w menu. Co zrobić, kiedy pewnego dnia zechcemy pójść jeszcze dalej, poprawić albo po prostu trochę zmienić brzmienie? Gdyby to były kolumny pasywne, wystarczyłoby kupić lepszy wzmacniacz, kable, źródło - wszystko to, co robią w takich sytuacjach normalni audiofile. A tutaj? Hmm... Powiecie, że wtedy zamiast kolumn kosztujących 35200 zł i będących kompletnym systemem stereo, musieliśmy wybrać model pasywny za 27000 zł plus co najmniej drugie tyle na elektronikę i okablowanie. Fakt, to jest ogromna różnica i nie zdziwię się tym, którzy po prostu wezmą Comp 9.2 Air i zamkną temat. Ale ja jestem audiofilem i uważam, że duża część frajdy, jaką można czerpać z tej zabawy polega właśnie na kombinowaniu i ulepszaniu swojego systemu. I z tego powodu wybrałbym kolumny pasywne z jakąś porządną elektroniką. Robi się za drogo? Ale przecież Comp 8, Comp 7, a nawet Comp 5 też dają radę!

Powoli dochodzę więc do wniosku, że Comp 9.2 Air nie są kolumnami dla typowego audiofila, a raczej dla melomana, który chce jednym ruchem załatwić kwestię sprzętu, a potem już tylko słuchać muzyki, a nie wzmacniaczy, przetworników i kabli. I ja to jak najbardziej rozumiem, bo kiedy kupię samochód, to chcę nim jeździć, a nie spędzać każdą sobotę w garażu wymieniając amortyzatory, wahacze, klocki, paski i filtry. Okej, są ludzie, którzy uwielbiają to robić i pewnie sam wciągnąłbym się w to gdybym tylko miał czas, i garaż, i drugi samochód "do zabawy". Ale na razie wolę jeździć i nie interesuje mnie to, że gdybym wymienił sobie chip w silniku, to uzyskałbym dodatkowe ileś tam koni, a z lepszymi amortyzatorami moje auto lepiej trzymałoby się asfaltu na zakrętach. Nie interesuje mnie to - chcę wsiąść i jechać, a podczas podróży przejmować się tylko tym, co dzieje się na drodze. Jeśli podobnie podchodzicie do słuchania muzyki, zainteresujcie się bezprzewodowymi Audiumami. Niech podłączy i ustawi je sprzedawca lub dystrybutor, a potem będziecie już tylko odpalali tablet i wybierali płytę, jakiej chcecie słuchać, bez przejmowania się kablami i koniecznością wymiany lamp we wzmacniaczu. Hi-end na skrót? Wygląda na to, że dokładnie tak.



Budowa i parametry

Audium Comp 9.2 Air to aktywne, bezprzewodowe kolumny podłogowe wyposażone w dwa przetworniki - umieszczony na górze głośnik szerokopasmowy o średnicy 10 cm oraz ulokowany w podstawie skrzynek 27-cm subwoofer. Pierwszy jest napędzany wzmacniaczem o mocy 50 W, natomiast do wysterowania drugiego konstruktorzy przewidzieli wzmacniacz o mocy 130 W. Co ciekawe, kolumny mają dwie podstawy - w górnej znajduje się głośnik basowy, natomiast dolna to właściwy cokół, w który możemy wkręcić dołączone do zestawu kolce. Cztery walcowate nóżki zapewniają stałą odległość między tymi dwiema płytami, co jest kluczowe dla zachowania poprawnego charakteru niskich częstotliwości. Dzięki temu użytkownik ma mieć gwarancję, że niezależnie od okoliczności, uda mu się usłyszeć głęboki i mocny bas.

Nakamichi 700II

Sony WM-7

Mikiphone

Regency TR-1

Unitra Diora Cezar Quadro DKS-201

Sansui QRX-9001

POPULARNE PORADNIKI

Jak wybrać gramofon

Decyzja zapadła. Kupujemy gramofon. Wszyscy dookoła zachwycają się pięknym, analogowym dźwiękiem, więc decydujemy się na rozpoczęcie naszej winylowej wycieczki. A że, jak mawia przysłowie, każda podróż zaczyna się od pierwszego kroku, to...

Jak podłączyć komputer do systemu audio

Dziesięć lat temu słuchanie muzyki z komputera uchodziło w audiofilskim środowisku za tanią rozrywkę przeznaczoną raczej dla ludzi nie interesujących się jakością brzmienia i sprzętem audio, niż melomanów traktujących muzykę z szacunkiem....

Jak wybrać DAC-a - przegląd rynku

Jeszcze dziesięć lat temu przetworniki stanowiły zupełnie marginalną grupę urządzeń w świecie sprzętu audio. Nawet dla audiofilów były czymś w rodzaju niepotrzebnej ekstrawagancji, ponieważ ich jedynym zastosowaniem było poprawianie brzmienia odtwarzaczy CD....

CYTATY

Muzyka to chińska łamigłówka, którą każdy rozwiązuje po swojemu i zawsze dobrze, bo jest bez rozwiązania.

Władysław Reymont

Ultra High End Review

Jeden z najlepiej rozpoznawalnych portali z testami sprzętu audio, zamieszczający teksty własne oraz linki do innych ciekawych testów, w tym naszych recenzji w wersji angielskiej.

Rock'nRoll Will Never Die!

Tytuł mówi w zasadzie wszystko. Blog prowadzony przez naszego specjalistę od szeroko pojętej muzyki rockowej - Pawła Pałasa. Mamy nadzieję, że nie zginie nigdy!

Music On The Head

Muzyczny blog naszego redakcyjnego kolegi, Jarka Świącieckiego. O płytach, sprzęcie i ciekawostkach z życia audiofila.

Daily Audiophile

Światowa centrala testów audiofilskiego sprzętu, na której można znaleźć również link do naszego portalu w wersji angielskiej.

Sidemainstream

Muzyczny blog Jędrzeja Dobosza - bank informacji o nowościach muzycznych, okraszonych opisami, ciekawostkami i próbami oceny jakości. Jak twierdzi sam autor, nieważne czy podąża się autostradą głównego nurtu, czy też pobocznymi, alternatywnymi dróżkami - ważne, aby muzyka była dobra.

Subiektywny Dziennik Muzyczny

Blog prowadzony przez Rafała Garszczyńskiego - redaktora miesięcznika JazzPRESS i RadioJAZZ, którego recenzje pojawiają się również w naszym portalu. Ogromna ilość płyt jazzowych, a podobno to wcale nie wszystko, może jakiś ułamek tego, co Rafałowi udało się przesłuchać i opisać. Biblia jazzu!

The Rockfery

Blog Zuzanny Janickiej o muzyce i wszystkim, co z nią związane. Nowości, płyty, wydarzenia, zestawienia, wywiady... Prawdziwa kopalnia wiedzy o muzyce.

Odtwarzanie niskich tonów wspomaga tunel rezonansowy uleszczony na tylnej ścianie, tuż nad panelem z gniazdami i cyfrowym centrum sterowania. Ze względu na ten szczegół, wypadaloby zapewnić kolumnom trochę miejsca z tyłu, jednak tutaj z pomocą przychodzi nam możliwość dopasowania naszych głośników do akustyki pomieszczenia, co opisałem dokładnie w jednym z powyższych akapitów. Jeśli chodzi o budowę wewnętrzną i wykończenie Comp 9.2 Air, mógłbym powtórzyć wszystko, co napisałem w poprzednich testach kolumn tej marki - jest naprawdę bardzo, bardzo dobrze. Parametrami w zasadzie nie musimy się przejmować ponieważ wszystko jest tutaj "zintegrowane". Producent podaje tylko, że na wejściu koaksjalnym i optycznym możemy odtwarzać sygnał w jakości do 24 bit/192 kHz. Bardzo mądrym zagraniam jest wprowadzenie możliwości upgrade'u kolumn do "wyższej" wersji. Przykładowo kupując zwykłe, pasywne Comp 9, możemy później ulepszyć je do postaci półaktywnej (Drive), aktywnej (Active) albo bezprzewodowej (Air). Obudowy i przetworniki pozostają wówczas takie same. Zmienia się tylko panel z gniazdami - celowo ma on takie same wymiary we wszystkich wersjach.



Konfiguracja

Asus Zenbook UX31A, iPad Air 2, Astell&Kern AK70, T+A MP 1000 E.



Werdykt

Comp 9.2 Air to kolejne bardzo udane kolumny niemieckiej firmy. Dopracowane, oferujące użytkownikowi bardzo ciekawe możliwości, choć z racji swojej zamkniętej formy ograniczające nam pole do manewru jeśli chodzi o sprzęt towarzyszący. No bo jakiego sprzętu towarzyszącego tu potrzebujemy? Telefonu, komputera, ewentualnie dobrego DAP-a z łącznością Wi-Fi? Koniec szukania i kombinowania. Stawiamy, podłączamy, gramy. Świetna sprawa. Mam jednak wrażenie, że modele z serii Air nie zostały stworzone dla audiofilów, ale melomanów, których wymagania względem sprzętu audio są bardzo proste - ma być ładny, zajmować mało miejsca i dobrze grać. W salonach z audiofilskim sprzętem tacy ludzie pojawiają się coraz częściej, a nierzadko są w stanie dużo zapłacić za produkty spełniające ich oczekiwania. Opowieści o dopasowaniu wzmacniacza do kolumn traktują jak próbę zwalania na nich czegoś, co powinno leżeć po stronie sprzedawcy. Na wieść, że w celu posłuchania muzyki z sieci, do wzmacniacza trzeba by było dokupić jeszcze pudełko zwane przetwornikiem lub streamerem, reagują alergicznie. No bo jak to, mają w domu soundbar, który odtwarza dźwięk ze wszystkiego, a do uzyskania lepszego brzmienia potrzeba aż pięć różnych klocków? Nie można jakoś prościej? Ależ można, proszę bardzo! Oto kolumny Audium Comp 9.2 Air, które nie potrzebują do szczęścia niczego oprócz prądu i tabletu. Podpinamy do prądu, łączymy się z siecią i słuchamy. Gwarantuję, że w wielu przypadkach będzie to strzał w dziesiątkę.

Dane techniczne

Rodzaj kolumn: podłogowe, aktywne, bezprzewodowe

Efektywność: 93 dB

Impedancja: 4 Ω

Głośnik szerokopasmowy: 10 cm

Głośnik niskotonowy: 27 cm

Moc wzmacniacza: 50 W + 130 W

Maksymalne parametry sygnału: 24 bit/192 kHz (wejście optyczne lub koaksjalne)

Wymiary (W/S/G): 106/27/36 cm

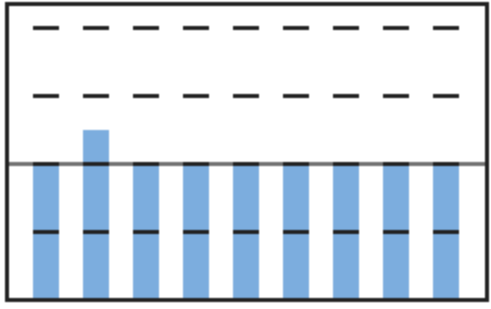
Masa: 29 kg (sztuka)

Cena: 35200 zł (para)

Sprzęt do testu dostarczyła firma [Akwa Audio Projekt](#).

Zdjęcia: Marcin Jaworski, StereoLife.

Równowaga tonalna



Dynamika



Rozdzielczość



Barwa dźwięku



Szybkość



Spójność



Muzykalność



Szerokość sceny stereo



Głębina sceny stereo



Jakość wykonania



Funkcjonalność



Cena



Nagroda





nast. »

35 0 0
Lubię to! Udział w komentarzach
Udostępnij G+ Udział w komentarzach Tweetnij

KOMENTARZE

Sortuj od najstarszych Sortuj od najnowszych

Brak komentarzy

SKOMENTUJ

Zaloguj się aby móc dodawać komentarze

Login Hasło

[Zarejestruj się](#) [Zapomniałeś hasła?](#)

Komentuj jako gość

Imię (Wymagane): Email (Wymagane):

B *I* U

0

POZOSTAŁE TESTY



Wilson Raptor 3

Dostając do przetestowania kolumny kompletnie nowej, nieznannej szerzej marki, powinienem skakać z radości, że to akurat ja mogę posłuchać i ocenić coś...



Polk Audio Hinge Wireless

Dzisiejszy test to pierwsza recenzja produktu marki Polk Audio na łamach StereoLife. Choć amerykańska firma kojarzona jest głównie z kolumnami i różnego...



Denon PMA-1600NE

Kiedy zapuszczam się w przeszłość w poszukiwaniu ciekawych urządzeń audio lub przeglądam profile firm i salonów zajmujących się profesjonalną renowacją i sprzedażą



Pathos Classic Remix

Kiedy dostaję do przetestowania sprzęt wyprodukowany we Włoszech, to przygoda z nim od samego początku zapowiada się co najmniej dobrze. A wzmacniacz

CZYTAJ PONAD 1000 TESTÓW!



Moje Audio

Reimyo
HEGEL MUSIC SYSTEMS
XAVIAN Roberto Bartlett Design
iFi micro

Gradient TRILGY LUMIN TRENNER & FRIEDL



HITON
HOME OF PERFECTION

Salon Audio - Video | Warszawa | Pańska 75